

Historia szyldu z Cyruliczej

Konserwatorzy sztuki rozpoczęli wczoraj zabezpieczanie przedwojennego napisu reklamowego, który przetrwał ponad 75 lat przy Cyruliczej 4.

Małgorzata Szlachetka
m.szlachetka@kurierlubelski.pl

Jeden z unikatowych śladów wielokulturowości Lublina został odkryty przypadkiem. Napis był niemal w całości zamalowany, widać było tylko jedną literę. Zainteresował się nim mężczyzna, który ma sklep w rejonie ulicy Cyruliczej.

Malowane czarną farbą litery zostaną teraz przeniesione na inną powierzchnię i wyeksponowane w Ośrodku Brama Grodzka - Teatr NN. - Widać, że napis jest dosyć dobrze zachowany. Chcielibyśmy przenieść go jak najszybciej - zapewniła nas konserwator sztuki Małgorzata Pod-

górska-Makal, którą spotkaliśmy wczoraj przy ulicy Cyruliczej.

Według wcześniejszych przypuszczeń Marcina Fedorowicza z Teatru NN napis miał być reklamą „składu manufaktury”, którego właścicielem był Szlomo Rajz, zamordowany przez Niemców w czasie okupacji w obozie zagłady w Bełżcu. Pod literami w jidysz została odbita dłoń, której palec wskazuje na podwórko. Znak graficzny miał pomóc klientom dotrzeć do reklamowanego sklepu.

Napis jeszcze in situ oglądał wczoraj dr Adam Kopcowski z Zakładu Kultury i Historii Żydów UMCS. - Gdy widoczne były tylko pojedyncze litery, przypuszczaliśmy, że tekst w jidysz brzmi „skład manufaktury”. Teraz widać, że należy go tłumaczyć inaczej, jako „skład przypraw” - powiedział Kurierowi dr Adam Kopcowski. Jednocześnie wytłumaczył: - Drugie z odkry-

tych w poniedziałek słów w starohebrajskim tłumaczy się jako „wonności”, a w nowohebrajskim „perfumy”. Jidysz zapożyczyło wiele wyrazów wprost z hebrajskiego, tak jest także w tym przypadku. W kontekście jidysz należy go więc podawać jako „przyprawy”.

Tak więc napis przy Cyruliczej 4 reklamuje „skład przypraw”. Cytowany historyk z Zakładu Kultury i Historii Żydów UMCS uważa, że w tym przypadku trzeba wykluczyć to, że właścicielem sklepu był Szlomo Rajz.

- Z książki adresowej z 1928 roku dowiadujemy się, że przy ulicy Cyruliczej 4 mieściły się wówczas dwa lokale działające pod szyldem „Artykuły kolonialne (przyprawy)”. Ich właścicielami byli: Daniel Bess oraz Chaim Keller. Prowadzili swoje interesy oddzielnie - dopowiada Marcin Fedorowicz z Teatru NN. ●



► Konserwatorzy sztuki Michał Faber i Katarzyna Gajewska odsłaniają spod warstw farby przedwojenny szyld przy Cyruliczej 4. Napis w jidysz zostanie przeniesiony z ulicy do Teatru NN